Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

9. posiedzenie, 1. sesyi, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 28. Października 1889.

Treść: Urlopy pp. Mikołaja Wolańskiego i Bronisława Horodyskiego. — Spis petycyj. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o założeniu i urządzeniu publicznego składu krajowego dla zboża i spirytusu w Krakowie. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie założenia publicznych składów krajowych na zboże i spirytus we Lwowie. — Pierwsze czytanie wniosku posła Mikołaja Torosiewicza o wezwanie c. k. rządu w przedmiocie ponowienia rozporządzenia, aby c. k. sądy, przyjmując protokolarne podania tabularne, obejmowały w takowych i ugody między stronami zawarte co do przeniesienia własności nieruchomej, jeżeli wartość nie przenosi 200 zł. i jeżeli te ugody prócz przelania praw i określenia nieruchomości, innych warunków nie obejmują. — Pierwsze czytanie wniosku posła Okuniewskiego co do uregulowania sprawy dostarczania podwód. — Pierwsze czytanie wniosku posła Teliszewskiego o wprowadzenie nowego ustawodawstwa w sprawach niespornych i spadkowych. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisyi administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego jako komisyi Wysokiego Sejmu, dotyczącym petycyi wiecu miejskiego w sprawie założenia domu pracy przymusowej. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisyi budżetowej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie przebudowania traktu do gmachu żandarmeryi. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi towarzystwa rolniczego w Krakowie i galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego o urządzenie składu chmielowego wraz z siarkarnią i prasą przy publicznych składach zboża i spirytusu w Krakowie. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisyi prawniczej w przedmiocie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyi gmin Zalipie i Podlipie w sprawie wyłączenia ich z okręgu sądu powiatowego w Żabnie a przydzielenia do okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisyi prawniczej z petycyi Zygmunta Pruszyńskiego, kilku obszarów dworskich i kilkunastu gmin o uznanie potrzeby utworzenia nowego sądu powiatowego w Skrzydlnej. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisyi drogowej z petycyi wydziału powiatowego w Żywcu o uznanie grogi gminnej z Radziechowiec do granicy węgierskiej za krajową. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisyi budżetowej z wniosku posła Rożankowskiego o udzielenie zapomogi pogorzelcom Krasnego. — Sprawozdanie komisyi prawniczej z wniosku posła Romańczuka w przedmiocie ogłaszania porządku dziennego, gdy idzie o weryfikacyę wyborów i rozdawanie członkom Sejmu drukowanych sprawozdań, jeżeli idzie o wybory poselskie, przeciw którym wniesiono protesty. Rozprawa nad tem. Głosy p. Romańczuka i sprawozdawcy p. Weigla. Uchwalenie wniosku komisyi. — Urlop p. Zaleskiego. — Zapowiedź 10. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. min. 30. przed południem.

Przewodniczący J. E. Jan hr. Tarnowski, Marszałek krajowy.

Ze strony Rządu: C. k. Namiestnik J. E. hr. Kazimierz Badeni i c. k. radca Namiestnictwa Dr. Bronisław Łoziński.

Sekretarze: pp. Adam Jędrzejowicz, Antoni hr. Wodzicki, Dr. Włodzimierz Kozłowski, Dr. Konstanty Teliszewski.

Obecnych posłów 116.

J. E. hr. Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwarte.

Protokół 8. posiedzenia uważam za przyjęty, albowiem nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów.

Mam zaszczyt zawiadomić Wysoką Izbę, że udzieliłem urlopu p. Mikołajowi Wolańskiemu na dni 7.

Upraszam p. sekretarza o odczytanie spisu nadesłanych petycyj:

Sekretarz p. Włodzimierz Kozłowski (czyta):

Petycye wniesione po dzień 28. października 1889.

498. L. s. 734. Wydział powiatowy w Mielcu, przez p. Reya, o pożyczkę dla zapobieżenia nędzy między ludnością z powodu nieurodzaju — do komisyi budżetowej.

499. L. s. 735. Ten sam, przez p. Reya, o zapomogę z powodów jak wyżej — do komisyi budżetowej.

500. L. s. 736. Wydział powiatowy w Dolinie, przez p. Mazarakiego, o pożyczkę i zapomogę jak wyżej — do komisyi budżetowej.

501. L. s. 737. Wydział powiatowy w Nowym Targu, przez p. Raczyńskiego, z prośbą gminy Klikuszowy o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania małoletnich Knurowskich, należnych gminie m. Buda-Pesztu — do komisyi budżetowej.

502. L. s. 738. Ten sam, przez p. Raczyńskiego, o zwolnienie powiatu od płacenia datku na wykupno gruntów pod kolej państwową — do komisyi drogowej.

503. L. s. 739. Ten sam, przez p. Raczyńskiego, o regulacyę rzeki Czarnego Dunajca — do komisyi gospodarstwa krajowego.

504. L. s. 740. Wydział powiatowy w Żółkwi, przez p. Korola, o przyznanie prawa egzekucyi politycznej dla kas pożyczkowych gminnych — do komisyi gminnej.

505. L. s. 741. Wydział powiatowy w Cieszanowie, przez p. Puzynę, o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów leczenia i szupasowania osób przynależnych do gminy Narola — do komisyi budżetowej.

506. L. s. 742. Gminy powiatu Borszczowskiego, przez p. Borkowskiego, o utworzenie sądu powiatowego w Jezierzanach — do komisyi prawniczej.

507. L. s. 743. Gmina m. Kozłowa, przez p. Szeliskiego, o pobudowanie drogi krajowej z Płotyczy przez Kozłów i Pokropiwnę do stacyi kolejowej w Jeziernej — do komisyi drogowej.

508. L. s. 744. Gmina Zakopane, przez p. Raczyńskiego, o dalszą subwencyę na uporządkowanie dróg gminnych w Zakopanem — do komisyi drogowej.

509. L. s. 745. Gmina Szczepańcowa, przez p. Trzecieskiego, o subwencyę na wybudowanie tam na rzece Jasiołka, a względnie o uregulowanie tej rzeki — do komisyi gospodarstwa krajowego.

510. L. s. 746. Właściciele większych posiadłości ziemi sanockiej, przez p. Bobczyńskiego, o zapobieżenie nędzy wskutek nieurodzaju — do komisyi budżetowej.

511. L. s. 747. Gmina, obszar dworski i gr. kat. probostwo w Bonarówce, przez p. Trzecieskiego, o opust w podatkach gruntowych, o zniżenie ceny soli i dostarczenie zarobku ludności dotkniętej nieurodzajem — do komisyi budżetowej.

512. L. s. 748. Ci sami, przez p. Trzecieskiego, o rekonstrukcyę drogi gminnej z Bonarówki do Żyznowa — do komisyi drogowej.

513. L. s. 749. Gmina Zazdrość, przez p. Olpińskiego, o zapomogę i bezprocentową pożyczkę wskutek nieurodzaju — do komisyi budżetowej.

514. L. s. 750. Gmina Hleszczowa, przez p. Olpińskiego, jak wyżej — do komisyi budżet

515. L. s. 751. Gmina Markowce, przez p. Sawę, jak wyżej — do komisyi budżetowej.

516. L. s. 752. Gmina Chreniów, przez p. Stanisława Badeniego, jak wyżej — do komisyi budżetowej.

517. L. s. 753. Gmina Rozważ, przez p. Rożankowskiego, jak wyżej — do komisyi budżetowej.

518. L. s. 754. Gmina Lackie małe, przez p. Rożankowskiego, jak wyżej — do komisyi budżetowej.

519. L. s. 755. Ta sama, przez p. Rożankowskiego, o zniesienie opłaty za doręczanie stronom pism sądowych — do komisyi prawniczej.

520. L. s. 756. Gmina Lackie wielkie, przez p. Rożankowskiego, jak wyżej — do komisyi prawniczej.

521. L. s. 757. Gmina Lisznia, przez p. Ochrymowicza, o zapomogę na budowę nowej szkoły — do komisyi budżetowej.

522. L. s. 758. Gmina Lackie wielkie, przez p. Rożankowskiego, o zaradzenie nędzy spowodowanej nieurodzajem — do komisyi budżetowej.

523. L. s. 759. Gmina Podhorce, przez p. Kułaczkowskiego, o zniżenie datku na płacę nauczyciela — do komisyi budżetowej.

524. L. s. 760. Gmina Czudowice, przez p. Kramarczyka, o odłączenie jej od szkoły w Rozborzu okrągłym i uwolnienie od datków na rzecz tej szkoły — do komisyi budżetowej.

525. L. s. 761. Rada szkolna miejscowa w Żabnie, przez p. Męcińskiego, o przekształcenie tamtejszej szkoły na czteroklasową — do komisyi szkolnej.

526. L. s. 762. Zarząd szkoły w Zniesieniu, przez p. Merunowicza, o podwyższenie płacy nauczycielowi i o dodatek na pomieszkanie — do komisyi szkolnej.

527. L. s. 763. Wyborcy z małej posiadłości powiatu kosowskiego, przez p. Okuniewskiego, z protestem przeciw wyborowi posła Filipa Zaleskiego — do Wydziału krajowego.

528. L. s. 764. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie we Lwowie, przez p. Włodzimierza Kozłowskiego, w sprawie ustawy o przymusowem tępieniu myszy polnych — do komisyi gospodarstwa krajowego.

529. L. s. 765. To samo, przez p. Włodzimierza Kozłowskiego, w sprawie zakazu importu rosyjskich ziemniaków do Galicyi — do komisyi gospodarstwa krajowego.

530. L. s. 766. Towarzystwo „Kółek rolniczych“ we Lwowie, przez p. Szczepanowskiego, z memoryałem w sprawie nauki gospodarstwa wiejskiego w seminaryach nauczycielskich — do komisyi gospodarstwa kraj.

531. L. s. 767. To samo, przez p. Szczepanowskiego, o subwencyę na cele Towarzystwa — do komisyi budżetowej.

532. L. s. 768. Bursa im. Kraszewskiego w Drohobyczu, przez p. Ochrymowicza, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

533. L. s. 769. Towarzystwo powroźnicze w Radymnie, przez p. Czartoryskiego, o subwencyę na zakupno maszyn powroźniczych — do komisyi budżetowej.

534. L. s. 770. Rękodzielnicy rymarze we Lwowie, przez p. Michalskiego, o subwencyę na zakupno wzorów do wyrobu artykułów skórnych dla c. k. armii — do komisyi budżetowej.

535. L. s. 771. Rękodzielnicy szewcy we Lwowie, przez p. Michalskiego, o subwencyę na zakupno wzorów do wyrobu artykułów skórnych dla c. k. armii — do komisyi budżetowej.

536. L s. 772. Komitet parafialny przy cerkwi w Sanoku, przez p. Słoneckiego, o pożyczkę na restauracyę cerkwi — do komisyi budżetowej.

537. L. s. 773. Przytulisko drobnych sierót im. św. Józefa we Lwowie, przez p. Golejewskiego, o datek — do komisyi budżetowej.

538. L. s. 774. Stowarzyszenie mieszczan „Gwiazda“ w Jarosławiu, przez p. Micewskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

539. L. s. 775. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ we Lwowie, przez p. Merunowicza, o podwyższenie rocznej subwencyi — do komisyi budżetowej.

540. L. s. 776. Kazimierz Jarzyński, dzierżawca obszarów dworskich w Pruchniku, przez p. Zamoyskiego, o opust podatku gruntowego z powodu nieurodzaju — do komisyi budżetowej.

541. L. s. 777. Antoni Senica, nauczyciel przez p. Merunowicza, o podwyższenie płacy — do komisyi szkolnej.

542. L. s. 778. Antoni Horodyski, nauczyciel, przez p. Stanisława Badeniego, o policzenie lat służby i przyznanie pięciolecia — do komisyi szkolnej.

543. L. s. 779. Hilary Mielnik, nauczyciel, przez p. Kowalskiego, o uwolnienie od składania egzaminów nauczycielskich dla uzyskania stałej posady — do komisyi szkolnej.

544. L. s. 780. Ludwik Kaliciński, nauczyciel, przez p. Rozwadowskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

545. L. s. 781. Wincenty Chodyński, emerytow. nauczyciel, przez p. Skrzyńskiego, o policzenie mu lat służby wojskowej do emerytury — do komisyi szkolnej.

546. L. s. 782. Józef Adler, nauczyciel, przez p. Michałowskiego, o stypendya dla swych córek — do komisyi budżetowej.

547. L. s. 783. Helena Matecka, przez p. Stanisława Badeniego, o subwencyę na dalsze kształcenie się w śpiewie — do komisyi budżetowej.

548. L. s. 784. Amalia Wężałowicz, przez p. Stanisława Badeniego, o subwencyę dla pupilki Maryi Szelińskiej na dalsze kształcenie w śpiewie — do komisyi budżetowej.

549. L. l. 785. Stanisław Sienkiewicz, uczeń prawa, przez p. Sirkę, o subwencyę na kształcenie się w śpiewie — do komisyi budżetowej.

550. L. s. 786. Wiktoryna Jarzymowska, przez p. Rozwadowskiego, o subwencyę dla córki Maryi na kształcenie się w śpiewie — do komisyi budżetowej.

551. L. s. 787. Erazm Podgórski, przez p. Smolkę, o subwencyę na dalsze kształcenie córki Wandy w muzyce — do komisyi budżetowej.

552. L. s. 788. Bruno Tepa, przez p. Żywickiego, o subwencyę na kształcenie się w malarstwie — do komisyi budżetowej.

553. L. s. 789. Wanda Dziubińska, wdowa po praktykancie rachunkowym Wydziału krajowego, przez p. Skałkowskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

554. L. s. 790. Marya Buczaniewiczowa, wdowa po inżynierze powiatowym, przez p. Dworskiego, o podwyższenie pensyi wdowiej lub o datek — do komisyi petycyjnej.

555. L. s. 791. Aniela Gorecka, sierota, przez p. Romanowicza, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

556. L. s. 792. Wojciech Cielenkiewicz, uczeń szkoły weterynaryi, przez p. Palcha, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

557. L. s. 793. Wincenty Bezwiński, przez p. Borkowskiego, o subwencyę lub bezprocentową pożyczkę na fabrykę koców i sukna w Kozaczyznie — do komisyi budżetowej.

558. L. s. 794. Marya Grocholska, emerytowana akuszerka szpitala lwowskiego, przez p. Romanowicza, o podwyższenie emerytury — do komisyi budżetowej.

559. L. s. 795. Szczepan Królikowski, suplent gimnazyalny, przez p. Kramarczyka, o zapomogę na koszta leczenia — do komisyi budżetowej.

560. L. s. 796. Kazimierz Miecznikowski, były konduktor dróg krajowych, przez p. Wereszczyńskiego, o odprawę — do komisyi budżetowej.

561. L. s. 797. Wydział powiatowy w Husiatynie, przez p. Hoszarda, o wstrzymanie egzekucyi podatkowej w powiecie — do komisyi budżetowej.

562. L. s. 798. Gmina miasta Sanoka, przez p. Słoneckiego, o utworzenie V i VI klasy w żeńskiej szkole ludowej w Sanoku — do komisyi szkolnej.

563. L. s. 799. Komitet mającej się założyć ochronki dla dzieci w Jarosławiu, przez p. Micewskiego, o datek — do komisyi budżetowej.

564. L. s. 800. Anna Zabiegło, wdowa po malarzu, przez p. Micewskiego, przedkłada alegata do zeszłorocznej petycyi o remuneracyę za udzielaną naukę malarstwa przez jej męża w szkole jarosławskiej — do komisyi budżetowej.

J. E. hr. Marszałek. Zawiadamiam Wysoką Izbę, że na prośbę p. Bronisława Horodyskiego udzieliłem mu urlopu na 3 dni.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwszym punktem porządku dziennego jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o założeniu i urządzeniu publicznego

składu krajowego dla zboża i spirytusu w Krakowie. (**Aleg. 87**) Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p Chrzanowski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chrzanowski. Wnoszę, ażeby sprawozdanie to Wysoka Izba raczyła odesłać do komisyi gospodarstwa krajowego.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie założenia publicznych składów krajowych na zboże i spirytus we Lwowie. (**Aleg. 88**) Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie wniosku posła Mikołaja Torosiewicza o wezwanie c. k. rządu w przedmiocie ponowienia rozporządzenia, aby c. k. sądy przyjmując protokolarne podania tabularne, obejmowały w takowych i ugody między stronami zawarte co do przeniesienia własności nieruchomej, jeżeli wartość nie przenosi 200 zł. i jeżeli te ugody prócz przelania praw i określenia nieruchomości, innych warunków nie obejmują. (**Aleg. 89**)

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Mikołaj Torosiewicz.

P. Mikołaj Torosiewicz. Wysoka Izbo! Wniosek mój, zmierzający do ulżenia kosztów stronom zawierającym ugodę o przeniesienie drobnych własności, jest dalszym szeregiem tych wniosków, które tu w tej Izbie postawione zostały, a które dążyły do umniejszenia taks, wynikających wprawdzie z ustaw, lecz za wysoko obliczonych lub do obniżenia kosztów wypływających z ustaw w praktyce wykonywanych. Szereg tych wniosków dostatecznie wyjaśnia jak niezmiernie przeciążoną jest ludność różnemi daninami i opłatami, a przeciążoną pomimo tego, że już na kraj i na państwo znaczne datki ponosić jest obowiązaną. Nie potrzebuję przeto udowadniać, że każde usiłowanie, które ma na celu umniejszenie tych kosztów połączonych z wykonywaniem ustaw w praktyce jest na czasie.

Komu znane są stosunki, ten wie, że drobny właściciel zmuszony jest często uruchomić swój majątek. Musi go często uruchomić, ażeby spłacić długi, ażeby zaspokoić inne potrzeby. Takie sprzedaże najczęściej dzieją się w okolicach klęską elementarną dotkniętych. Nabywcą jest znów rolnik, drobny właściciel lub zarobnik na wsi. Po zawarciu umowy udają się strony do sądu, ażeby sporządzić potrzebne dokumenta. Dokumentami tymi są: kontrakt, legalizacya podpisów na kontrakcie i podanie tabularne. Do sporządzenia legalizacyi i podań tabularnych są wprawdzie sądy obowiązane, lecz nie są obowiązane do sporządzenia kontraktu i odsyłają strony do notaryuszy i słusznie, bo ci dają największą gwarancyę, że kontrakty te będą dokładnie i należycie sporządzone, ale proszę panów przy tej sposobności notaryusz sporządza legalizacyę i podanie tabularne, a koszta z tem połączone, wliczając w to informacyę tabularną, wynoszą 5 zł., 10 zł., a nawet kilkanaście zł. Nie twierdzę, ażeby to honoraryum było za wysokie stosunkowo do zużytego czasu, chcę jednak wykazać, że honoraryum to jest za wysokie stosunkowo do wysokości samego przedmiotu sprzedaży, bo wynosi 10%, często 50%, a nawet i 100% od samego przedmiotu.

Na podstawie dat statystycznych wykazać można, ile kraj i ile ludność najbiedniejsza spłaca rocznie tych należytości.

Z roczników statystyki Galicyi na rok 1889 przekonać się możemy, że w roku 1886 było sprzedaży drobnych własności na podstawie dobrowolnych umów 25.100. Zważywszy, że przyrost t. j. liczba sprzedaży dobrowolnych od roku 1884 do roku 1886 wzrasta o 3000 rocznie, zważywszy, że po zaprowadzeniu ksiąg gruntowych liczba ta będzie niezawodnie szybciej wzrastać, zważywszy, że przeciętna wartość sprzedanej własności wynosi 200 zł. i stale się umniejsza, możemy dojść do tego wyniku, że już w tym roku liczba kontraktów dojdzie do 40.000, a wartość przeciętna sprzedanej własności będzie

niższą jak 200 zł. Odtrąćmy od tych 40.000 — 5000 na te kontrakty, które zawierają oprócz określenia samego przedmiotu i innych praw jeszcze inne stypulacye, pozostałoby 35.000 umów takich, które oprócz określenia przedmiotu i przelania praw, żadnych innych stypulacyj nie zawierają, a które przeto z łatwością mogą być we formę protokółu objęte. Tych 35.000 kontraktów kosztujących po 6 zł. przedstawia sumę 200.000 zł. Suma ta jest dość poważną, aby się nad nią zastanowić. Tych 200 000 zł. opłaca ludność najbiedniejsza, która przymuszoną jest częstokroć kawał ziemi dla uratowania reszty, dla uratowania zagród swoich sprzedać. Jest to suma, która przedstawia rentę od kapitału 4-milionowego. Tem samem o tyle obniża się wartość ziemi. Dla zdjęcia zatem tego ciężaru i ulżenia tej ludności postawiłem mój wniosek.

Nie będąc prawnikiem, nie mogę przewidzieć na jakie trudności natrafi mój wniosek z powodu praw i ustaw już istniejących. Wykazałem jednak złe i sądzę, że szanowni koledzy w komisyi, do której wniosek mój przydzielony zostanie, chociaż w odmiennej formie przedstawią go Wysokiej Izbie do poparcia. Wnoszę, ażeby wniosek ten odesłać do komisyi prawniczej.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta Kto jest za odesłaniem wniosku p. Torosiewicza do komisyi prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie wniosku posła Okuniewskiego co do uregulowania sprawy dostarczania podwód. (**Aleg. 90**.).

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Okuniewski.

P. Dr. Okuniewski. Wysoka Pałato! Zabyrajuczy hołos w sprawi pidwod abo forszpaniw, dumaju, szczo pryłuczaju sia do toho zojku terpina naszoho naroda, kotryj ustamy moho politycznoho towarysza posła Teliszowskoho buw tut wyhołoszenyj tamtoho zasidania. Pryłuczaju sia i ja do toho hołosu terpinija w nadii, szczo słowa ne prohomoniat marno, chot' poruszajut sprawu na pozir mało ważnu, ałe tim bilsze boluczu.

Wicemarszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz obejmuje przewodnictwo.

Poruszu otże sprawu naszych pidwid, abo jak ich vulgo nazywajut, „forszpaniw"; widkryju imenno, jak ułożyły sia teperiszni widnosenia, abyśte tim łuczse mohły osudyty, hde nam stremity, hde szukaty poprawy i reformy widnoszeń w tim wzhladi. Otże sprawa buła taka: do roku 1854 dawało prawytelstwo z fondu centralnoho w cilach forszpaniw po 10 krajcariw konwencyjnoj monety wid konia i myli,

Tu nastupyła w naszim kraju w tim roci zawerucha w ciłoj derżawi, imenno zanesło sia na krymsku wijnu, hde treba buło wełyke mnożestwo bagażiw i wojska transportowaty na hranyciu rosyjsku i rumuńsku. Otże w sij pori pokazało sia, jak raz dobre i nahladno, szczo doteperiszni postanowy o forszpanach sut' nedostatoczni, imenno pokazało sia, szczo ne można tak dowho terpity, szczoby narid bidnyj ponosyw koszta transportu wojska i bagażiw i na pidstawi rozporjadżenia ministerjalnoho 1854 r. zarjadżeno tohda, szczo wo wschodnij czasti kraju do sych 10 krajcariw konw. monety pryłożeno 2, a w krakiwskim do sych 10 szcze 4 krajcary. Tymy dwoma albo czotyrma krajcaramy obtiażeno budżet krajewyj. Taki widnosenia buły do 1866 roku.

W roci 1866 staje pered Wysokoju Pałatoju Wydił krajewyj i wnosyt: pozajak tymy wydatkamy na koszta transportu obtiahaje sia zanadto sylno budżet krajewyj, imenno w kwoti 19—24 tysiaczy riczno, proto wnosyt Wydił krajewyj, szczoby totu rubryku z budżetu krajewoho wyczerknuty i pewnymy sposobamy prynewołyty centralne Prawytelstwo, szczoby koszta toti buły pokryti fondamy centralnoho Prawytelstwa. Tohda pry toj debati sprawedływo zamityw p. Pawenckij, szczo zakim usune sia tuju rubryku z budżetu krajewoho, treba peredowsim zapewnyty sia u Prawytelstwa, szczo centralne Prawytelstwo do tych 10 kr. dodast szczoś ze swoich fondiw. Ba! szczo bilsze! buw tohda komisar prawytelstwennyj i komisar prawytelstwennyj zajawyw otsi słowa (czyta):

„Konsekwencyą jednak będzie to, że w razie wykreślenia z budżetu krajowego tego dodatku skarb Państwa na siebe go nie przyjmie, tylko będzie udzielać tę kwotę, którą do dziś udziela."

Tu zajawyw on otże nedwuznaczno, szczo centralne Prawytelstwo nyszczo ne dašt'. Mymo toho Wydił krajewyj wnis do Sojmu takoje pe-

redłożenje i Sojm uchwaływ szczoby 19 do 24 tysiaczy wyczerknuty z budżetu krajewoho.

Wid r. 1866 do teper sprawy tiji kompletno sut neunormowani, a szczo ich unormowanie jest pekuczoju potreboju, to pereświdczyte sia pohlanuwszy na ciłyj plik aktiw szczo tutky peredomnoju łeżat; sut to stosy suplik i petycji do Wydiłu krajewoho, szczoby tuju sprawu raz wże załahodyty i szczoby Wydił krajewyj postaraw sia o toje, szczoby z fondiw krajewych takoż szczoś dodawano do forszpaniw. Tymczasom Wydił krajewyj posyłaje petentiw od Annasza do Kaifasza, upered posyłaje do Namistnyczestwa, Namistnyczestwo do Ministerstwa spraw wnutrennych, Ministerstwo toje do Ministerstwa oborony krajewoj a z widty uże nas potiszajut, szczo nezabawom Rada derżawna zabere sia do sych spraw i załahodyt ich W poślidnych czasach 15 rad powitowych wnesło petycji do Wydiłu krajewoho, szczoby tu sprawu załahodyw. Na czoli tych petycij stojała petycja buczacka. Tohda to centralne Prawytelstwo ne dwuznaczne skazało tak (czyta):

„Wniesienie projektu ustawy w tej mierze zawisło od porozumienia się z węgierskim rządem“.

No moi Panowe! to wże widpowid nedwuznaczna, szczo koły sprawu posuneno na tu dorohu, szczo rjad austrijskij maje sia aż porozumiwaty z Prawytelstwom uhorskym, to możemo poczekaty, jak czekałyśmo wid 1866 roku 23 lit szcze druhych i tretych 23 lit i sprawa załahodżena ne bude.

Otże ja dumaju, szczo sprawa ta ne dašt sia załahodyty inaksze tilko w toj sposib, szczo jak wo wsich inszych krajach koronnych, wyniawszy łysz Hałyczynu, do toj kwoty pewnoj, dawanoj czerez centralne Prawytelstwo, z fondiw krajewych dodawała sia reszta. Szczoby peperty moje reczenje, wskażu daty statystyczni, kotri wyniawjem z aktiw, otże tak: w Czechach wynosyt należytist forszpaniw za kilometr wid konia 8 krajcariw, w Dalmacji w tych karstowych horach, hde sia nyczo ne rodyt 7 krajc., w Styrji 8, w Krajini 9, w Morawii 8, w nyższoj Awstrji 8, w Salcburgu 10, a w Tyrolu 10 krajcariw, a jesły z wozom to 12 kr. Muszu zajawyty otże, szczo centralne prawytelstwo ne daje nihde bilsze, łysze 3 krajc., u nas daje $2^1/_2$, a to dlatoho mensze, szczo u nas obtiażenje jest mensze.

Otże Prawytelstwo centralne ne daje bilsze nihde, jak 3 krajcari, resztu dopowniaje kraj. Tymczasom u nas kraj zowsim ihnoruje ti potreby i 23 roky wede borbu z centralnym prawytelstwom, potiszaje lud, szczo bude lipsze, a tymczasom todo dobra ne ma do teper. Dobre, jesłyby nasz Wydił krajewyj buw toju borboju z centralnym prawytelstwom szczoś wyjednaw! Ałe ta dowha borba pokazała, szczo z toho nyszczo ne wynykaje, pokazała, szczo tu terpyt kto? ne kto inszyj, jak sama najbidnijsza klasa naszoho naroda.

Tut Wydił krajewyj zabawyw sia w wełyku polityku i udawaw niby pered swoim ludom, szczo ujmaje sia za fondamy krajewymy i nibyto w interesi fondiw krajewych ne chocze obtiażaty budżetu krajewoho; ałe de facto zsunuw tiahar na najbidnijszu klasu nasełenia naszoho. Dumaju otże, szczo takie perenoszenie tiahariw na najbidnijszi klasy ne jest sprawedływe. Otże panowe pozwolu sobi wnesty peredłożenie, szczoby tak samo jak wo wsich inszych krajach z wyimkom łysz Hałyczyny, bo nawit Bukowyna maje pewnyj dodatok dla żandarmeryi po $3^1/_2$ kr. wid konia i kilometra, otże szczoby sej wyimok, Hałyczyny, buw usunenyj, szczoby Wydił krajewyj wnis pered Wysoku Pałatu ustawu normujuczu teperiszni widnosyny forszpanowi w tim dusi jak w inszych krajach koronnych, a imenno, szczoby do tych $2^1/_2$, kotri daje centralne prawytelstwo, Wydił krajewyj uchwaływ dawaty z fondiw krajewych szczo najmensze po 7 kr. Tak wyjszłaby kwota $9^1/_2$ kr.

Druha czast moho wnesenia zmirjaje do toho, szczoby zapobihczy tomu, aby naszi selane transportujuczy bagażi wojskowi i tratiaczy pry tim inodi cilisenki dny na prostim czekaniu w pohotowiu buły wynadhorodżuwani tilko piśla nedałekoi dorohy za 2 abo 3 kilometry. Włast wojskowa duże czasto protiw zakona uwzhladniaje łysze prostoroń a ne czas i płatyt łysz za 2—3 kilom. pidczas koły czołowik ciłyj deń na czekaniu stratyw. Se wełyka krywda moi panowe, bo uwzhladnit, szczo tut chodyt ne tilko o stratu czasu, chudoby, ale i czołowika, i tomu ja dumaju szczo prypys rozp. min. z 31. studnia 1875 w ustupi tretim należałoby obostryty. Pid wzhladom formalnym wnoszu, szczoby moje wnesenje widosłano do komisyi prawnyczoj.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Wnioskodawca wnosi odesłanie przed-

miotu do komisyi prawniczej. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem wnioskodawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje (czyta):

Pierwsze czytanie wniosku posła Teliszewskiego o wprowadzenie nowego ustawodawstwa w sprawach niespornych i spadkowych. **(Aleg. 91.)**

Do umotywowania wniosku głos ma poseł Teliszewski.

P. T e l i s z e w s k i.

Wysokij Sojme!

Muszu na pered oprawdaty, dla czoho ja wnesenie moje pered Wysokoju Pałatu teper postawyw, a oprawdanie toje uważaju dlatoho za potribne, poneże w tij sprawi tu w tij Wysokij Pałati promawlano wże kilka raziw, widzywano sia wże neraz do Wysokoho prawytelstwa a ostateczno w roci 1887 preporuczeno takoż Wydiłowy krajewomu, szczoby win nad toju sprawoju sia zastanowyw, perewiw dochodżenia, zibraw potribni daty i wkazaw zasady, piśla kotrych reforma postupowanja spadkowoho maje buty perewedena. Suprotiw toho musnu zajawyty, szczo ja sprawu tuju pidnoszu dlatoho, szczoby daty wyraz, szczo taja sprawa tak samo jak w poperednim perjodi dla wsich nas buła i jest ważna szczo ne perestała ona buty takoju i teper, szczo ona tak samo jak poperednykam naszym łeżała na serdciu, szczo tak samo łeżyt ona nam wsim, chot zminyły sia łycia, zadania naszi sia ne zminyły i dosy ne zijdut z poriadku doky ne zistanut połahodżeni. Szczo taja sprawa jest ważna ne tilko dla naszoho kraju, ałe i dla ciłoj naszoj derżawy, o tim ne ma sumniwu, bo wże 22 lit tomu, same centralne prawytelstwo, same ministerstwo prawosudja pryznało, szczo to postupowanie jakie nynі obowiazuje, jest newidpowydne ciły. W roci 1877 to samo ministerstwo zapowiło, szczo ono maje wże ciłkom hotowyj projekt, tilko rozchodyt sia o mału ricz, to jest o peredłożenie toho projektu i jeho uchwałenie. Wid toho czasu mynuło 12 lit.

Wid toho czasu my wid c. k. prawytelstwa w tij sprawi ne czuły wże bilsze ni słowa. Doperwa w roci 1883 zabraw tu w tij Wysokij Pałati hołos muż welmy poważanyj, muż, na kotroho radi i słowi ja, a dumaju i Wysoka Pałata welmy mnoho polahaje; bo buw to hołos perszoho na poły zakonodawstwa naszoho znatoka, najperszoho kodyfikatora, naszoho teperisznoho towarysza p. Madeyskoho. Win wże tohdi dosadno predstawyw wsi argumenty, kotri wykazuwały nezdibnist ciłoho teperisznoho postupowania w sprawach spadkowych. Do tych wywodiw nycz inszoho ne mohu dodaty; ja zowsim na ti wywody i dokazy peredstawłeni posłom Madejskim, zowsim pysaty sia muszu. Ałe mymo jeho położenia, mymo toho szczo ustamy jeho prohoworyła storona tamta, (mowca wskazuje na prawicę) mymo toho, szczo hołos toj wykłykaw zahalne odobrenie ciłoj pałaty, mymo toho, każu ne dożdaw sia win widpowidy wid prawytelstwa. P. Madejskij, baczuczy szczo toju dorohoju ne dijde, wybraw w r. 1887 inczu. Widozwaw sia do Wydiłu krajewoho i na jego wnesenie Wydił krajewyj maje dneś obowiazok rozslidyty pryczyn, dla czoho to postupowanie jest tak łyche, wykazaty datamy, o skilko jest łyche wykazaty datamy, o skilko jest łyche i datamy wskazaty prawytelstwu, o skilko i w jakij sposib postupowanie toje zreformowaty należyt. Toż p. Madejski sposterih wże tohdy, szczo Wysokie prawytelstwo w tim wzhladi ne chocze na seryo wziaty inicyatywy. Toż nużdy rady toje szczo buło obowiazkom prawytelstwa włożyw na naszi autonomyczni orhany

Ja jeśm pereświdczenyj o tim, szczo słyby taja sprawa załeżała wid nas, wid Wysokoj Pałaty, wid Wydiłu krajewoho, szczo ona do nyni bułaby wże riszena, szczo my małybyśmo wże toje, czoho sia domahajem, szczo my sami, słyby to wid nas załeżało, dały buły sobi radu, ałe na neszczastie to wsio wid nas ne załeżyt. My możemo tilko stawlaty postulaty, możemo tilko żadaty, ałe czy naszi żadania oprawdani znajdut posłuch u prawytelstwa, czy toho czoho domahaty sia my majemo prawo, dożdajemsia, to insza ricz. Ne wid nas to załeżyt. Zaberajuczy w toj sprawi hołos wyskazuju peredowsim mij żal, szczo prawytelstwo sprawoju toju ne tilko naszoho kraju ałe i ciłoj derzawy dotykajuczu tak łehko ważyt a dalsze wykażu, szczo toje postupowanie jakie dneś obowiazuje, ne tilko ne widpowidaje naszomu czasowy ałe szczo ono ne widpowidaje interesom wsich zemlan. Toje postupowanie operte na zasadach z lit sorokowych, zo zminoju obstawyn pereżyło sia i ne maje dneś ra-

cyi bytu i zamity, kotri sia protiw tomu postupowaniu pidnoszut, piśla mojej hadky sut oprawdani.

Zamity tiji dadut sia podiłyty na zamity czworakoho roda.

Persze, szczo to postupowanie ne widpowidaje ciły swojej. Tak jest, ja to pryznaju, ono jest czysto formalistyczne, ne nadaje konkretnych praw, ałe formalizuje to, szczo bez form, kożdyj z nas, kotryj jest w takoj sprawi interesowanyj, sam dobre znaje i na szczo pyśma nekon eczno potreba.

Ja dumaju szczo zadacza toho postupowania ne łeżyt w tim, aby pysaty uchwały, ałe zadaczeju jeho jest, szczoby unormowaty sposib, w jakij maje perechodyty spadszczyna na naślidnika, aby jak najkorotszoju dorohoju mih naślidnik widobraty to, szczo sia jemu nałeżyt po spadkodatelu.

Postupowanie nasze tym sia ne zajmaje, ne postawyło sobi za zadaczu choronyty praw spadkojemcy ałe postawyło sobi za cil ochoronu nałeżytostej prawnych bo piśla §. 149 spadkojemcia ne oderżyt dokumentu stwerdżajuczoho jeho tytuł, jesły ne wykaże, szczo nałeżytosty spadkowi w uriadi podatkowym popłatyw i wsi inszy obowiazki zakonu spownyw.

Słuszno proto skazaw p. Madeyski, szczo prawytelstwu i derżawi rozchodyt sia tilko o to, aby wziaty tii nałeżytosty, a toho kotryj sia dobywaje praw naślidnyczych łyszaje samopoczy. Takie narikanie na toje postupowanie jest zo wsim oprawdane, bo jesły to postupowanie ne daje naślidnykowy riczy ałe tilko dokument (paper) zaosmotruje jeho w riszenia, to postupowanie take ne maje najmenszoho chistna i jest szkidne, poneże jest żerełom bezustannych procesiw. Ono poprostu wderaje sia w rodynne żytie dlatoho, szczo ne normuje materyalnoho prawa, ałe obmeżaje sia na formalnim skonstatowaniu, wwodyt miż odnu rodynu swary, rodyt procesy, rozjedniuje człeniw odnoj rodyny, i wede na dorohu duże dla nas szkodływu, na dorohu prawoczenia sia. Ja znaju, szczo sam prypys §. 94 postupowania toho jest takij, szczo musyt zwesty każde zakonodawstwo, i spowniajuczoho toj zakon z dorohy prawdy, bo dneś ne rozchodyt sia o sprawdżenie czy ricz dijstno nałeżyt do toho, komu spadkodatel jeju łyszyw, czy do toho, kto tuju ricz posidaje ałe o toje chto i wid czoho płatyty maje.

Jakiż z toho naślidstwij? taki, szczo na odnu i tuju samu ricz łuczaje sia dwa try albo i cztery pryznań własnosty, dekretiw spadszczyn.

Ja sam z praktyky znaju oden słuczaj, hde toj sam hrunt czerez oden i toj sam sud w protiahu 12 lit pryznanyj zistaw czoterem ludam zo wsim sobi czużym tak, szczo każdyj nteresowanyj maw dekret i buw pewnyj, szczo na toj pidstawi hrunt toj jest jeho włastnostiju, a tymczasom hrunt, kotryj buw dekretom didyctwa obniatyj, znajdowaw sia w czużych rukach. Żaden z tych czoterech ne maw hruntu w rukach łysze dekret. Z widsy rozpoczały sia procesy, piszły podania, supliki, kotri żadnomu z nych ne prynesły spodiwanoj korysty, ałe wystawyły ich na utratu hrosza, na opłatu stempli, na opłatu pysariw, adwokatiw, notariw, a rezultat buw nijakij. Skarb zarobyw, zarobyły notari, adwokaty, ałe żaden z tych czotyroch spadkojemciw ne distaw niczoho.

Tak ne powynno buty, bo jesły derżawa maje obowiazok pylnowaty dochodiw swoich, maje sia staraty o to, aby administracya derżawna buła prawylna, tož z druhoj storony za tyi wsi pobory majut horożane prawo domahaty sia, aby taja administracya i wykonanie sprawedływosty buło dijstno sprawedływe i do ciły dowodiacze. A toho u nas dosy ne ma.

Druhyj zamit dotyczyt toho, szczo tyi sprawy spadkowi, tyi sprawy formalno traktowani, trwajut ciłymi litami. Sprawa taka naślidna ne znaju czy skorsze jak po roku abo po dwoch sia skińczyt. Ałe znaju sprawy, kotri sia tiahnut try, cztery abo i bilsze lit. Pryczyna łeżyt w tim, szczo sudy ne sut w położeniu tym wsim wymohom, jaki derżawa do nich stawlaje, dowołyty. Agendy sia wzmohły, czysło spraw sia pidnesło, personal sudowyj dneś, ja to znaju z doświdu, pomymo swojej wełykoj praci, pomymo, szczo ne raz po 10 i 12 hodyn denno pracuje, ne jest w stanı dowołyty tym wymohom i tym potrebom najpilnijszym, kotri w naszych czasach do sudiw stawymo a szczoż doperwa skazaty o sprawach, kotri u nas traktujut sia w zahali jako sprawy menszoj wahy, kotri sia załahodżuje tohdy, koły sia maje czas. Do tych spraw zaczyslaje sia sprawy spadkowi.

Ich załahodżuje sia dorywczo, z widsy judykatura pid wzhladom spraw spadkowych jest duże sumna. Z widsy jest prowołoka, a za prowołokoju musiat takož wzmahaty sia koszty, bo im dowsze postupowanie spadkowe trewaje, z tim bilszymy połuczene ono jest kosztamy.

Tretyj zamit jest, szczo postupowanie toje jest dorohe, i to prawda. Znajem z doświdu, szczo postupowanie jest dorohe, bo jesły poczysłymo stempli, poczysłymo należnosty prawni, jesły poczysłymo należnist delehata sudowoho za doruczenje należnisty, oczywydno szczo koszta pry dnesznij spadszczyni sut duże znaczni. Muszu szcze tut pidnesty i to, szczo zwyczajno peresadu tych kosztiw zwalaje sia na tych, kotri w toj sprawi najmensze zawynyły i oden stan pokutuje za hrichy, kotorych ne spownyw, a imenno spadaje toj zamit, szczo postupowanie jest dorohe, na notariw, dlatoho szczo jako komisary sudowi perewodiat se postupowanie. Tomu riszuczo pereczu. Może buty szczo w poodynokich słuczajach se traflaje sia, ałe zahał ludej toho stanu dałekym jest wid toho, szczoby wyzyskom iszow protywno w mnohych słuczajach ide win w pomicz i zaradżaje tomu złomu, kotre ne bułoby możływe do usunenja, słyby taja agenda buła iskluczno w rukach sudu.

Z druhoj storony czy tak czy siak, czy notar czy innyj delehat musyt sobi czysłyty koszta, i take postupowanje musyt buty z kosztamy połuczene.

Toj zamit, szczo do kosztiw, chotiaj zo wsim usprawedływenyj zwertajut lude złoj woli abo lude, kotri ne znajut prowodu tych spraw suprotiw odnomu stanowy, a beznewynno, bo wynno tomu nasze zakonodawstwo. Jesłyby postupowanje spadkowe zładzene buło otwitno do ciły, jesłyby ne obmeżało sia na te, szczoby nahladało tilko czysto formalnu storonu, ałe szczoby ono zaniało sia peredaczeju riczy, o kotoru rozchodyt sia, postupowanie ne bułob' takie dorohe, i na koszta społuczeni niktoby ne mih narikaty. Koły odnakož ricz maje sia protywno, ciłe odium, kotore wypływaje z zasady toho postupowanja, zwertaje sia protiw tym, kotori musiat toj zakon spowniaty.

Czetwertyj zamit widnosyt sia wże do syrotskich majetkiw. Szczo do toj sprawy, szczo do administracji syritskoho majna meni sia zdaje, szczo ne treba wże nycz howoryty, zwistnaja ricz, szczo administracji syritskich majetkiw ne ma zowsim. Piśla dat statystycznych w 1885 r. buło w toku 126.000 rozpraw spadkowych po sudach powitowych, a na te wse buło łysz złożenych 974 rachunkiw administracyjnych, otżeż łedwo 2% wsich spraw pupilarnych. Wskazuje toje, szczo u nas pid wzhladom syritskich majetkiw majże nijakoji administracyi, nijakoj kontroli ne majem. Syroty naszi sut połyszeni na łasku abo i nełasku susidiw, krewnych i ludej czużych.

Nymy ne interesuje sia ani zwerchniśt hromacka, ani sud, ani włast prawytelstwenna. Syroty, kotori oderżujut majno, po kilka abo kilkanajcit lit walajut sia po najmach, po służbi a wertajuczy misto gazdistwa czerez batkiw im łyszenoho zastajut ruinu! Ba! szczoby, buła chotiaj ta ruina, ałe łuczaje i to duże czasto, szczo koły wertajut na gazdiwstwo po utraczenych litach na służbi, zastajut tam ciłkom jenszych czużych ludej i tohda zaczynaje sia tiażkie żytje, żytje procesiw, skarh, płaczu i śliz. Wid tohda zaczynaje sia dla nych ciłe pekło, ony misto pryjty na swij dobytok, musiat ity do sudu, wid sudu do pysariw, do adwokatiw do notariw i prosyty, szczoby ich zastupowały, szczoby im wychodyły toje, szczo im z prawa nełeżyt sia, na szczo majut pyśmo i dekret!

I ne dywno potomu, szczo rodyt sia rid żalu, rid ne uwdowołenja, szczo narid w duże a duże mnohych słuczajach perestaje wiryty w sprawedływiśt' ludzku. Bo jest to sprawedływiśt', szczoby nyni syrota, kotora maje staty pid opikoju sudowych włastej, szczoby prybuwszy na swij hrunt sudom pryznanyj i perekazanyj wid toho sudu jeho ne oderżała, ałe u toho sudu o toj hrunt własnym kosztom musiła processowaty sia.

Takie postupowanje ne otwiczaje zadaczy cywilizacyjnoj, ciły derżawnoj 19 stulitia?

Takie postupowanje musyt buty zreformowane w toj sposib, aby prawa odynyci a imenno małolitnoj buły należyto choroneni i bez kosztiw, bez pysariw, proty napastiam obezpeczeni, szczoby sud i własty prawytelstwennii poczuwały sia do obowiazku ne tilko stiahanja podatkiw i żadanja opłat, ałe poczuwały sia takož do obowiazku spowniaty toje, szczo do derżawy jako takoj należyt i z ponjatja o nij wypływaje.

Tož stawlajuczy swoje wnesenje, postawyw jeho ne dla efektu, bo dumaju, szczo toje

żadanie wneskom obniate powynno buty pry każdoj słuczajnosty pidnoszene i wsi inny bez wzhladu na frakcji, czy konserwatysty, czy demokraty, czy klerykały, czy liberały, czy z toj czy z tamtoj storony powynny riszuczo wystupyty i żadaty, szczoby prawytelstwo tomu postupowaniu raz kinec położyło, bo toho wymahajut interesa naszoho selaństwa, naszoho kraju i ciłoj derżawy naszoj. Znajemo, szczo w tych 40 miljonach podatkiw pereważna czaśt' jest selanskoho hrosza, ałe jesły tak dalsze pide, jesły naszi obstawyny prawni ne połuczat' sia, pytaju, czy tohda pijdemo na pered? czy i ti miliony budemo dalsze w syli składaty na prestoł naszoj witczyny? Nykoły w switi!!

Tož dumaju, szczo bez ohladu na storonyctwa i na naridniśt' Wysoka Pałata w toj sam sposib popre moje wnesenje jak w r. 1887 wnesok toj pidnesenyj czerez p. Madeyskoho tj. odnohołosno.

Kinczu zazywom do wsich was paniw reprezentantiw toho kraju do c. k. prawytelstwa i do wsich ludej dobroj woli — pidderżujte selan, pomahajte chliborobam, bo toj stan, to ciła nasza buducznist.

Pid wzhladom formalnym wnoszu, szczoby mij wnesok widosłaty do komisji prawnyczoj.

W kincy muszu prosyty o sprostowanie pochybky kotora zajszła w II. ustupi moho drukowanoho wnesenja. Misto 500 zł. wydrukowano 5000 zł. maje odże buty 500 zł. Proszu o prynjatje toho sprostowania do widomosty.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. S e m b r a t o w i c z. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, kto się zgadza z wnioskiem wnioskodawcy, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego jako komisyi Wysokiego Sejmu dotyczącym petycyi Wiecu miejskiego w sprawie założenia domu pracy przymusowej. (**Aleg. 92**). Sprawozdawca p. Zbyszewski ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Z b y s z e w s k i. (Zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu 92).

P. K o z ł o w s k i Włodz. Stawiam wniosek o uwolnienie sprawozdawcy od czytania.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. S e m b r a t o w i c z. Jest wniosek o uwolnienie sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Z b y s z e w s k i. Ponieważ sprawozdania nie mam czytać, więc muszę tylko Wysoką Izbę zawiadomić, że obecne uchwały, jakie powzięte być mają, są tylko natury formalistycznej prawie, gdyż uznaną już została przez Wysoki Sejm nieraz potrzeba zaprowadzenia takich domów roboczych i poprawczych, to tylko tu się powtarza dlatego, ażeby uzupełnić formalności, wymagane w ustawie państwowej z r. 1885, a reszty są tylko polecenia do Wydziału krajowego, żeby pracę już rozpoczętą dalej prowadził i da Bóg na przyszłej sesyi sejmowej przedstawił wnioski dokładne co do zaprowadzeniu domów pracy przymusowej. Otóż wniosek komisyi administracyjnej do uchwalenia Wysokiej Izby jest następujący (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Uznając potrzebę i stosowność wprowadzenia w życie w kraju naszym zakładów pracy przymusowej i poprawczych, mogących pomieścić na razie 500 skazańców w wieku wyżej lat 18-tu, nadto dla nieletnich skazańców płci męskiej, jednej lub więcej kolonij rolniczych poprawczych, obliczonych na 150 głów, Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

1. ażeby zbadał na miejscu tak pod względem technicznym jak i administracyjnym system urządzenia istniejących w naszej Monarchii zakładów pracy przymusowej i poprawczych, tudzież osady poprawczej rolniczo rzemieślniczej w Studzieńcu w Królestwie Polskiem;

2. ażeby stosownie do wyniku powyższych badań i wedle systemu, jaki uzna za odpowiedni dla kraju naszego, polecił wygotować odnośne plany budowy, o ile możności niekosztowne, tudzież detailiczne kosztorysy z uwzględnieniem miejscowych cen materyału budowlanego i wynagrodzeń;

3. ażeby na podstawie tych prac przygotowawczych i z uwzględnieniem zresztą stosunków miejscowych, sprzyjających rozwojowi rzeczonych zakładów:

a) oznaczył miejscowości na siedziby zakładów pracy przymusowej się nadające,

b) zajął się w sposób, jaki uzna za stosowny, wyszukaniem na cele kolonii rolniczej odpowiedniego obszaru gruntowego i warunkowem

uzyskaniem tegoż dla funduszu krajowego pod jak najprzystępniejszemi warunkami;

4. ażeby z gminami tych miejscowości, które ostatecznie wybierze na siedzibę zakładów pracy przymusowej, przeprowadził rokowania co do sposobu, w jaki byłyby gotowe przyczynić się do kosztów budowy i urządzenia rzeczonych zakładów, w szczególności zaś, co do bezpłatnego dostarczenia gruntu i osiągnął w tym względzie stanowcze przyrzeczenia;

5. ażeby przedłożył Sejmowi na nabliższej sesyi wszystkie wyżej wyliczone, jakoteż i inne do osądzenia sprawy służyć mogące operaty, celem ostatecznego postanowienia.

Na pokrycie wydatków połączonych z wykonaniem powyższych czynności przygotowawczych otwiera się Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 1.500 zł.

Wicemarszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

P. Włod. Kozłowski. Wnoszę przyjęcie całej uchwały en bloc.

Wicemarszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek przyjęcia całej uchwały en bloc. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Kto się zgadza z wnioskiem przyjęcia całej uchwały en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty. Kto przyjmuje całą uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następny punkt porządku dziennego:

Sprawozdanie komisyi budżetowej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie przybudowania traktu do gmachu żandarmeryi. **(Aleg. 93.)**.

Sprawozdawca p. Dr. Biliński ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Biliński (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 93.).

P. hr. Antoni Wodzicki. Wnoszę uwolnienie sprawozdawcy od czytania.

Wicemarszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek o uwolnienie sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę odczytać wniosek.

Sprawozdawca p. Dr. Biliński (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Upoważnia się Wydział krajowy do wybudowania na parceli realności pod l. spisową 70 dzielnica 1. we Lwowie przy ulicy Leona Sapiehy, stanowiącej wedle wyk. hip. 50 własność funduszu krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, domu dwupiątrowego na cele zakwaterowania c. k. żandarmeryi kosztem nieprzekraczającym sumy 19.000 zł.

2. Upoważnia się Wydział krajowy, aby na cel powyższej budowy zaciągnął pożyczkę w wysokości 19.000 zł. w galicyjskiej Kasie oszczędności lub też w Banku krajowym na hipotekę realności pod l. k. 70 dzielnica I. liczba wykazu hip. 50 gminy katastralnej Lwów, będącej własnością funduszu krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wicemarszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta Czy żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Co do pierwszego punktu rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Kto się zgadza z punktem pierwszym, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Co do punktu drugiego, czy żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, podaję do głosowania. Kto się zgadza z punktem drugim, zechce rękę podnieść. (Większość). Punkt drugi przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Biliński. Stawiam wniosek przyjęcia tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Wicemarszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje tę uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, raczy rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest w trzeciem czytaniu przyjęta.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie i c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego o urządzenie składu chmielowego

wraz z siarkarnią i prasą przy publicznych składach zboża i spirytusu w Krakowie. (**Aleg. 94.**).

Sprawozdawca p. Dr. Niedzielski ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Niedzielski (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 94.).

P. Włod. Kozłowski. Wnoszę uwolnienie sprawozdawcy od czytania sprawozdania

Wicemarszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek o uwolnienie sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę odczytać wniosek komisyi.

Sprawozdawca p. Dr. Niedzielski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by po zbadaniu warunków założenia składu chmielowego przy składach publicznych dla zboża i spirytusu w Krakowie przedłożył Sejmowi na następnej sesyi wnioski odpowiednie.

Wicemarszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odczytanym, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie sprawozdania Wydziału krajowego o petecyi gmin Zalipie i Podlipie w sprawie wyłączenia ich z okręgu c. k. sądu powiatowego w Żabnie, a przydzielenia do okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie. (**Aleg. 95.**).

Sprawozdawca p. Klemensiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Klemensiewicz (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 95.).

P. Włod. Kozłowski. Wnoszę uwolnienie sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek na uwolnienie sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę odczytać wniosek komisyi.

Sprawozdawca p. Klemensiewicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem nad petycyami gmin Podlipie i Zalipie w sprawie przeniesienia ich z okręgu sądu powiatowego w Żabnie do okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy przechodzi do porządku dziennego.

Wicemarszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje (czyta):

Sprawozdanie komisyi prawniczej z petycyi Zygmunta Pruszyńskiego, kilku obszarów dworskich i kilkunastu gmin o uznanie potrzeby utworzenia nowego c. k. sądu powiatowego w Skrzydlnej.

Sprawozdawca p. Klemensiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Klemensiewicz (czyta):

Sprawozdanie

komisyi prawniczej w przedmiocie petycyi p. Zygmunta Pruszyńskiego, właściciela dóbr w Skrzydlny, właścicieli kilku obszarów dworskich i kilkunastu przyległych gmin wiejskich wniesionej przez posła W. Tadeusza Romera, o uznanie potrzeby utworzenia dla 20 gmin obecnie do c. k. sądu powiatowego w Limanowy należących, nowego sądu powiatowego w Skrzydlny i uczynienie w tej mierze do c. k. rządu odpowiedniego wniosku.

Wysoki Sejmie!

W przedłożonej petycyi naprowadzono:

1. Że przed rokiem 1867 a zatem przed organizacyą sądownictwa istniał przez lat kilkanaście w Skrzydlny c. k. urząd powiatowy jako mieszana władza polityczno sądowa;

2. że już w r. 1870 przy dochodzeniach względem rozdziału okręgu c. k. sądu powiatowego w Limanowy uznano w zasadzie potrzebę utworzenia dwóch nowych sądów t. j. w Mszanie dolnej i w Skrzydlny i że wówczas tylko ze względów oszczędności wysoki c. k. rząd skłonił się do ustanowienia tylko jednego sądu w Mszanie dolnej;

3. że miejscowość Skrzydlna, dwadzieścia okolicznych ludnych gmin wiejskich i tyleż obszarów dworskich, położone w kotlinie na uboczu w zachodniej stronie powiatu limanowskiego

i okolone górami, nader utrudnioną mają komunikacyę tak z Limanową jakoteż i z Mszaną dolną, wskutek czego wielka zachodzi dla ludności tej trudność w szukaniu i uzyskaniu sprawiedliwości i dzieją się też w okolicach tych rozliczne bezprawia, któreby nie istniały gdyby władza sądowa na miejscu w Skrzydlny ustanowioną została.

Ponieważ przytoczone okoliczności są ważne i zasługują na to, aby bliżej zbadane zostały, przeto komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę de praes. 10. października 1889 l. 147 wniesioną przez p Zygmunta Pruszyńskiego, właściciela dóbr Skrzydlny łącznie z właścicielami kilku obszarów dworskich i kilkunastoma przyległemi gminami wiejskiemi o uznanie potrzeby utworzenia nowego sądu powiatowego w Skrzydlny udziela się Wydziałowi krajowemu do zbadania przez zasiągnięcie dokładnych dat oraz opinij od dotyczących władz rządowych i autonomicznych i przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje (czyta):

Sprawozdanie komisyi drogowej z petycyi Wydziału powiatowego w Żywcu o uznanie drogi gminnej z Radziechowiec do granicy węgierskiej za krajową.

Sprawozdawca p. Rayski ma głos.

Sprawozdawca p. Rayski (czyta):

Sprawozdanie

komisyi drogowej z petycyi Wydziału powiatowego w Żywcu o uznanie drogi gminnej z Radziechowiec do granicy węgierskiej za krajową.

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy w Żywcu pismem z d. 15. października l. 1305 wniesionem do Sejmu przez posła Michałowskiego żąda przyjęcia drogi z Radziechowiec do granicy węgierskiej na fundusz krajowy. Droga ta zaczyna się w Radziechowcach od gościńca rządowego Żywiec - Zwardoń, prowadzi przez gminy Cięcinę, Cisiec, Milówka, Rajcza, Ujsoły do granicy węgierskiej. Na naprawę tej drogi zużył Wydział prawem przypadające prestacye tudzież subwencyę z funduszów powiatowych w latach 1888—1889 w ogólnej sumie 1450 zł. w. a.

Mimo to, jak świadczy załączony do petycyi techniczny opis drogi bardzo wiele pozostaje jeszcze do zrobienia, mianowicie w wielu miejscach należałoby skopać strome spadki, a we wsiach drogę rozszerzyć przez wykupno zabudowań i ogrodów włościańskich, co na drodze $34^1/_2$ kilometrów długiej pociągnęłoby za sobą bardzo znaczne koszta.

Głównym powodem, dla którego Wydział powiatowy żąda przyjęcia tej drogi na fundusz krajowy, jest ten, że droga ta ma mieć ważne znaczenie strategiczne, że wskutek tego stan jej musi być w ciągłej utrzymywanej ewidencyi, a koszta naprawy są tak znaczne, że ubogi górski powiat żywiecki nie jest w stanie takowych ponosić.

Zdaniem komisyi, budowa dróg strategicznych tak samo jak budowa twierdz, jak utrzymanie armii na stopie pogotowia wojennego należy wyłącznie do rządu centralnego, fundusz krajowy jest za słaby, aby mógł wydołać potrzebom państwa pod względem budowy dróg strategicznych; fundusz krajowy winien tylko tam budować drogi własnym kosztem, gdzie tego wymagają potrzeby handlowe i komunikacyjne. Sieć dróg krajowych w myśl ustaw z dnia 12. lutego 1873, z dnia 15. marca 1879 i z dnia 19. maja 1885 jest wykończoną. Droga Radziechowce — granica węgierska nie objęta żadną z uchwał powyż przytoczonych. Wysoki Sejm nie uznał jej ważności ani pod względem handlowym, ani komunikacyjnym. Tem bardziej nie zachodzi obecnie żadna potrzeba przyjęcia tej drogi na fundusz krajowy, skoro przez gminy Cięcina, Cisiec, Milówka, Rajcza idzie kolej państwowa Żywiec - Zwardoń a we wsi Rajcza jest stacya tej kolei. Kolej ta zaspokaja w zupełności handlowe i komunikacyjne potrzeby całej okolicy.

Z tych powodów komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Nad petycyą rady powiatowej w Żywcu o uznanie drogi gminnej Radziechowce — granica węgierska za krajową przechodzi Sejm do porządku dziennego.

2. Powyższą uchwałą załatwia się także petycya gminy Ujsoły dotycząca tej samej sprawy.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisyi raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

J. E. hr. Marszałek (obejmując napowrót przewodnictwo).

Z porządku dziennego następuje:

Sprawozdanie komisyi budżetowej z wniosku p. Rożankowskiego o udzielenie zapomogi pogorzelcom Krasnego. Głos ma sprawozdawca p. Dr. Stanisław hr. Badeni.

Sprawozdawca p. Dr. Stanisław hr Badeni. Na ostatnem posiedzeniu sejmowem postawił p. Rożankowski wniosek naglący o udzielenie pogorzelcom gminy Krasne zapomogi Komisya budżetowa zastanawiała się nad tą kwestyą i ze względu, że pogorzało tam 19 zagród a 25 czy 28 gospodarzy, wnosi w stosunku do zapomóg już uchwalonych na udzielenie tej gminie zapomogi w kwocie 150 zł.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje (czyta):

Sprawozdanie komisyi prawniczej z wniosku posła Romańczuka w przedmiocie ogłaszania porządku dziennego, gdy idzie o weryfikacyę wyborów i rozdawanie członkom Sejmu drukowanych sprawozdań, jeżeli idzie o wybory poselskie, przeciw którym wniesiono protesty. Sprawozdawca p. Weigel ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Weigel (czyta):

Sprawozdanie

komisyi prawniczej o wniosku posła Romańczuka w przedmiocie ogłaszania porządku dziennego, gdy idzie o weryfikacyę wyborów i rozdawanie członkom Sejmu drukowanych sprawozdań w razie, gdy idzie o wybory poselskie, przeciw którym wniesiono protesty.

Wysoki Sejmie!

Komisya prawnicza miała sobie uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 26. października b. r. przekazany wniosek posła Romańczuka, wniesiony na sesyi sejmowej z dnia 24. października b. r. w przedmiocie ogłaszania porządku dziennego w razie weryfikacyi wyborów poselskich tej treści:

1. By przy ogłaszaniu porządku dziennego w razie zapowiedzenia weryfikacyi wyborów poselskich ogłaszano dokładnie, które wybory mają być weryfikowane;

2. by sprawozdania o takich wyborach poselskich, przeciw którym wniesiono protest, były wydrukowane i członkom Sejmu naprzód rozdane.

Wnioskodawca żądał odesłania sprawy tej do komisyi prawniczej z poleceniem zdania sprawy na następnem, więc dzisiejszem, posiedzeniu, chociaż ściśle ani nad nagłością nie głosowano, ani zwolnienia od drukowania sprawozdania nie uchwalono.

Stosując się wszelako do polecenia Wysokiego Sejmu, aby na dzisiejszem jako najbliższem posiedzeniu zdano sprawę o tych wnioskach dla krótkości czasu samo przez się pisemnie, komisya prawnicza wywiązuje się z tego polecenia, jak następuje:

Co do wniosku pierwszego:

Słuszną jest rzeczą, aby w porządku dziennym z okazyi sprawdzania wyborów poselskich ogłoszono równocześnie nazwiska posłów a nawet okręg wyborczy, iżby pragnący przejrzeć akta lub zasięgnąć informacyi, do czego każdemu posłowi przysługuje prawo, wiedzieli kiedy i czyje wybory sprawdzane będą.

Inaczej się rzecz ma, co do wniosku drugiego.

Praktyka zachowywana pod tym względem w Radzie państwa przy weryfikacyi wyborów nie zaleca się do przyjęcia także w Wysokim Sejmie. Koszta druku w takim razie narastające nie zostają w żadnym stosunku do pożytku, jaki przyniesie drukowanie takich, niekiedy bardzo obszernych (jakto doświadczenie poucza) sprawozdań weryfikacyj dotyczących. Mimo objętości zaś pragnący szczegółowo poinformować się z aktów, nie oszczędzi sobie przeglądu tychże, jeżeli na nich, a nie na samem sprawozdaniu oprzeć się zechce. Jednemu sprawozdanie wyda się za obszerne, innemu za krótkie, nie dosyć jasne lub wyczerpujące. A w ogóle masie druków już i tak rozdawanym najpilniejszy nie nadąży z odczytaniem w tak krótkim czasie.

Koszta zaś druku przedłożeń wydziałowych wniosków i sprawozdań absorbują dla formalności regulaminowych już i tak bardzo poważne kwoty z funduszu krajowego, któryby przez podobne mnożenie obszernych sprawozdań Wydziału krajowego na tem większe a zdaniem komisyi niepotrzebne wydatki był narażony.

Komisya prawnicza uznała przeto koszt ten za niepotrzebny, za zbyteczny wobec dokładności, z jaką Wydział krajowy w wypadkach protestu stara się wyczerpać przedmiot i dać pożądane wyjaśnienia w odczytywanych relacyach swoich.

Nadto sprawdzenie wyborów poselskich wchodzi w zakres czynności Wydziału krajowego, który z niego zdaje sprawę Sejmowi, bez odsyłania takowego przez Sejm kiedykolwiek do jakiej komisyi osobnej (§. 31.).

Wnioskodawca sam nie postawił wniosku o zmianę dotąd obowiązującego regulaminu pod tym względem, a jednak żądanie jego odnosi się zarówno do regulaminu jak do statutu.

Gdy więc Marszałek krajowy postanawia porządek dzienny (§. 51. i 36), a weryfikacyę wyborów poselskich dokonuje, jako czynność swego zakresu dotyczącą Wydział krajowy, rozpoznając takowe i zdając o tem sprawę Sejmowi, który takową jak §. 31. powiada, wysłucha, przewidziane jest niejako już z góry przez regulamin w tym razie sprawozdanie ustne, względnie niedrukowane, pisemne. Komisya prawnicza więc wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Na przyszłość przy ogłaszaniu porządku dziennego, w razie zapowiedzenia weryfikacyi wyborów poselskich, poda się dokładnie, które wybory mają być sprawdzonymi.

2. To samo nastąpi także w razie protestu przeciw wyborom poselskim z zachowaniem w jednym i drugim wypadku sprawozdania pisemnego Wydziału krajowego, bez drukowania tegoż.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Romańczuk. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Romańczuk ma głos.

P. Romańczuk. Protiw druhomu momu wneseniu, szczoby sprawozdania z tych wyboriw, protiw kotrym wneseno protest, buły drukowani, komisyja prawnycza nawodyt dwa argumenty: Po persze każe ona, szczo toje wnesenje suprotywlaje sia regulaminowy, bo w regulamini stoit, szczo Sojm riszaje o wyborach po wysłuchaniu sprawozdania. Ałe, proszu was Panowe, kożdu sprawu riszaje Sojm po wysłuchaniu, bo przeciń kożde sprawozdanie, kotore prychodyt pered Sojm, maje buty widczytane, a skoro sia czytaje, to druhi słuchajut. Prawda, szczo Sojm może zwilnyty wid czytania sprawozdania, ałe to jest wyimka, a prawyłom jest, szczo sprawozdanie sia czytaje. Otżeż toj argument bud' toby moje wnesenie suprotywlało sia regulaminowy, musyt widpasty.

Druhyj argument jest sprawa kosztiw, szczo czerez drukowanie sprawozdań koszty wzrosłyby znaczno. Prydywim sia, kilko mohłyby wynosyty tii koszty. Praktyka pouczaje, szczo tak bohato protestiw sia ne wnosyt. Ja prypuszczu nawit czysło, kotre szcze widaj nikoły ne buło, to je czysło 10, rozumije sia za ciłyj szestylitnyj peryod. Jesłyb' perehlanuty stenogramy, hde sprawozdania o wyborach sut drukowani, to pokaże sia, szczo peresiczno sprawozdanie z wyboru, protiw kotromu wneseno protest, wynosyt piw arkusza druku, a proto tych desiat protestiw piat arkusziw, a uwzhladniajuczy, szczo drukuje sia polski i ruski sprawozdania, to bułoby desiat arkusziw druku na ciłych 6 lit. Rachujuczy oden arkusz po 18 gld., bilsze Wydił krajewyj ne płatyt, to wynesłoby 180 gld. na szestolitnyj peryod albo 30 gld. na rik. Odnakoż to wże maximum, a faktyczno i tilko by ne wynosyło, możeby wynesło jakych 20 zł. na rik. Otżeż i toj argument, szczo koszta by sia wzmohły, musyt takoż widpasty.

Zważywszy pry tim, jak ważnoju riczeju jest weryfikacya wyboriw, jak kożdyj wybir powynen dokładno buty strutynowanyj, a zważywszy z druhoji storony, jak to sprawy dałeko menszoji wahy i czysto formalnoho znaczenia, hde chodyt o to n. p., szczo jakeś wnesenie widsyłaje sia do Wydiłu krajewoho, szczoby znow zdaw sprawu na najbłyższij sessyji a odnakoż i taki sprawozdania sia drukuje, i to z dałeko bilszymy kosztamy, to suprotyw toho wsi ti argumenty, jaki buły pidnoszeni komisyjeju prawnyczoju, ne możut ustojaty sia.

W kińcy zdaje meni sia, szczo tu powynno sia unykaty i najmenszoho pozoru, szczo postu-

paje sia prychapcem, szczo ne daje sia można-sty posłom zastanowyty sia dokładno nad sprawoju takoju, jak ważnist wyboru posolskoho.

Dłatoho ja muszu stojaty pry moim wneseniu i na misce druhoho wnesenia komisyji prawnyczoj obstaju pry druhim wneseniu moim w tij formi, w jakij ja jeho perwistno postawyw.

J. E. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Skoro nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta; p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Weigel. Jeżeli Wysoka Izba była łaskawą wysłuchać sprawozdania komisyi prawniczej, to zapewne przyzna wyrozumiałość, z jaką wniosek ten traktowaliśmy. Na tę samę wyrozumiałość liczyłem także ze strony szanownego wnioskodawcy i posła kałuskiego.

Nie jest to błachostką to drukowanie sprawozdań o wyborach, jak utrzymuje p. Romańczuk, i nie ograniczy się takie sprawozdanie do pół arkuszka druku. Ośmielam się przypomnąć Wys. Izbie weryfikacyę wyboru z okręgu wyborczego gorlickiego, z którego sprawozdanie obejmywało 9 do 10 arkuszy referatu. Gdyby takich sprawozdań się namnożyło więcej i gdyby do tych sprawozdań już dla wyczerpania przedmiotu miało niejedno wejść z tych protestów, które, jeżeli tu w Wysokiej Izbie ustnie są rozbierane, nie bardzo są budujące i przyjemne, a na zewnątrz powagę wyborów czy Wysokiego Sejmu nie powiem podkopują, ale na wszelki sposób w przykrem stawiają częstokroć położeniu, to druki musiałyby z konieczności rzeczy przybrać niepospolite rozmiary, pociągając zarazem znaczne za sobą koszta. Otóż komisya starała się z wszelką wyrozumiałością zaproponować ogłoszenie drukiem tylko tego, co nie obciąży funduszu krajowego przez uzupełnienie porządku dziennego wymienieniem kilkudziesięciu nazwisk posłów albo okręgów wyborczych, ale żarazem starała się komisya oszczędzić i posłom czasu, bo i tak najpilniejszy z nas dziś już nie jest w stanie przeczytać te stosy druków, które ma przed sobą.

Szanowny poseł trwa przy swoim wniosku. Nie roszczę pretensyi uznania dla komisyi prawniczej, która względem jego wniosku unikała już dla samego koleżeństwa tej formy, jakaby była prawidłową, to jest zaproponowania — ściśle regulaminowo — przejścia do porządku dziennego, nad drugim ustępem jego wniosku. I tu, jak pragnie szanowny poseł, nastąpi to ogłoszenie okręgów wyborczych, a w nawiasie dopisze się słowo: („protest"). To zdaniem komisyi wystarczy snadnie, ażeby na odnośny wybór uwagę zwrócić i umożliwić posłowi, którego ten wybór zainteresuje, przeczytanie aktów czy to w Wydziale krajowym czy też u referenta. — Nie było to powiedziane u nas w komisyi dla spychania niejako rzeczy, owszem traktowaliśmy tę rzecz jak najwyrozumialej; chcieliśmy o ile możności wnioskodawcy dogodzić, ale tak musiało wypaść z objektywności rzeczy. Dodam wreszcie, że po wyłuszczeniu tych wszystkich argumentów uchwała komisyi zapadła jednomyślnie. Dla tego upraszam Wysoką Izbę o przyjęcie wniosku komisyi prawniczej.

J. E. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Weigel (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Na przyszłość przy ogłaszaniu porządku dziennego, w razie zapowiedzenia werefikacyi wyborów poselskich, poda się dokładnie, które wybory mają być sprawdzonymi.

J. E. hr. Marszałek. Podam pierwszy wniosek pod głosowanie. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Weigel (czyta):

2. To samo nastąpi także w razie protestu przeciw wyborom poselskim, z zachowaniem w jednym i drugim wypadku, sprawozdania pisemnego Wydziału krajowego, bez drukowania tegoż.

J. E. hr. Marszałek. P. Romańczuk stawia tu wniosek, ażeby sprawozdania z wyborów, przeciw którym wniesiono protesty, były drukowane.

Poprawkę tę jako dalej idącą podam pod głosowanie.

Kto się z nią zgadza, zechce rękę podnieść, (Mniejszość.) Poprawka upadła.

Kto jest za wnioskiem komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Otrzymałem pismo od J. E. pana ministra Zaleskiego. Upraszam p. sekretarza o jego odczytanie.

Sekretarz p. Antoni hr. Wodzicki (czyta):

Jaśnie Wielmożny Hrabio Marszałku!

Z powodu zajęć urzędowych śmiem upraszać Waszą Ekscelencyę o łaskawe wyjednanie mi u Wysokiego Sejmu czternasto-dniowego urlopu.

Racz Wasza Ekscelencya przy tej sposobności przyjąć wyraz mego najwyższego poważania i uszanowania.

Filip Zaleski w. r.
poseł kosowski.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Kto się zgadza z udzieleniem J. E. panu ministrowi Zaleskiemu, jako posłowi, urlopu na dni 14, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty. Urlop udzielony.

Porządek dzienny wyczerpany. Następne posiedzenie pojutrze we środę o godzinie 11. przed południem.

Porządek dzienny będę miał zaszczyt jutro panom posłom rozesłać. Dzisiejsze posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 1. po południu.